Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.09.2022 www.osw.waw.pl

Mechanizm warunkowości: Węgry wobec groźby wstrzymania funduszy UE

Andrzej Sadecki

18 września Komisja Europejska zarekomendowała wstrzymanie przekazania Węgrom 65% środków na trzy programy operacyjne polityki spójności (łącznie 7,5 mld euro), motywując to koniecznością „ochrony budżetu i interesów finansowych UE w związku z naruszeniem zasad rządów prawa". Jest to kolejny etap wszczętej w kwietniu, tuż po węgierskich wyborach parlamentarnych, procedury tzw. mechanizmu warunkowości. Zarazem KE poinformowała, że Budapeszt zobowiązał się wypełnić do 19 listopada wszystkie główne uzgodnienia podjęte w wyniku kilkumiesięcznego dialogu. Komisarz ds. budżetu Johannes Hahn uznał przedstawione przezeń propozycje (pakiet 17 zmian w prawie) za „krok w dobrym kierunku", o ile zostaną one wdrożone.

Pierwsze komentarze strony węgierskiej na temat decyzji z 18 września wskazują, że odpowiednie przepisy, zgodne z oczekiwaniami KE, mogą zostać uchwalone już w ciągu kilku następnych tygodni. Zmiany będą obejmowały m.in. zwiększenie transparentności przetargów publicznych i powołanie niezależnej od rządu instytucji antykorupcyjnej (miałaby zacząć funkcjonować już w drugiej połowie listopada). Ich implementacja byłaby też krokiem do pozyskania środków z Funduszu Odbudowy UE, nad którymi toczą się równoległe rozmowy.

Ostatecznie o ewentualnym wstrzymaniu wypłat funduszy zdecyduje Rada UE większością kwalifikowaną głosów w ciągu maksymalnie trzech miesięcy. Gdyby takie orzeczenie zapadło, to dotyczyłoby ono jednej trzeciej środków z polityki spójności i nie obejmowałoby np. funduszy ze wspólnej polityki rolnej. Węgry to pierwsze państwo członkowskie, wobec którego uruchomiono ustanowiony w 2020 r. tzw. mechanizm warunkowości.

Komentarz

- Rekomendacja KE jest elementem nacisku na Węgry, aby wdrożyły odpowiednie zmiany w prawie. Bruksela obawia się, że pomimo daleko idących obietnic Budapesztu nie dojdzie do realnego ograniczenia nieprawidłowości przy wykorzystywaniu funduszy unijnych ze względu na ścisłą kontrolę polityczną Fideszu nad instytucjami państwa. Dodatkową presję na Węgry wywiera Parlament Europejski, który w przyjętej 15 września – krytycznej względem nich – rezolucji (określającej je jako „elektoralną autokrację") domaga się od KE i Rady UE twardej reakcji na działania Budapesztu. Tym samym jak dotąd nie odniosła skutku prowadzona przez węgierski rząd w ostatnich tygodniach ofensywa polityczna w Brukseli (minister sprawiedliwości Judit Varga od początku

września spotkała się z siedmioma komisarzami i przedstawicielami czeskiej prezydencji), polegająca na zabieganiu o utrzymanie funduszy przewidzianych na lata 2021–2027 oraz pozyskanie zablokowanych środków z Funduszu Odbudowy.

- Budapeszt jest zdeterminowany, aby utrzymać finansowanie nawet kosztem znacznych ustępstw wobec KE, gdyż zmaga się z drastycznie pogarszającą się sytuacją gospodarczą: wysoką inflacją (15,6% w sierpniu), spadkiem kursu forinta (w ciągu ostatniego roku największy na świecie po lirze tureckiej i peso argentyńskim) i rosnącym zadłużeniem (77% PKB, najwyższe wśród państw V4). Rząd Fideszu musiał od sierpnia zrezygnować z najważniejszego rozwiązania socjalnego swoich dwunastoletnich rządów, czyli dotowania cen energii (z tego względu rachunki odbiorców indywidualnych wzrosły około pięciokrotnie), i podwyższyć podatki dla samozatrudnionych (co wywołało kilkudniowe protesty w stolicy). Utrzymanie napływu środków unijnych jest warunkiem koniecznym zachowania stabilności gospodarki.
- Słabą pozycję w negocjacjach z KE pogłębia osamotnienie polityczne Węgier. Ze względu na przychylny Rosji kurs Budapesztu od lutego współpraca w Grupie Wyszehradzkiej uległa rozluźnieniu. Po wystąpieniu z Europejskiej Partii Ludowej w marcu 2021 r. Fidesz pozostaje niezrzeszony w Parlamencie Europejskim, a próby stworzenia nowego sojuszu partii populistyczno-prawicowych nie powiodły się. Względną izolację Węgier potwierdza fakt, że od kwietniowych wyborów premier Viktor Orbán odbył tylko jedną wizytę w państwach UE (w lipcu udał się do Austrii).
- Rząd Fideszu stara się zachować jak najdalej idącą kontrolę nad wydatkowaniem środków unijnych, newralgicznych dla utrzymania stabilności systemu władzy. W ostatnich latach fundusze te były nie tylko kołem zamachowym gospodarki, lecz także narzędziem do „obsługi" interesów związanych z partią oligarchów, powszechnie wygrywających przetargi publiczne na współfinansowane przez UE projekty (często jako jedyny oferent). Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) najwięcej przypadków nieprawidłowości w wykorzystaniu pieniędzy z Unii odnotowuje właśnie na Węgrzech (w latach 2015–2019 dotyczyło to 3,93% środków, w przypadku następnej w kolejności Słowacji – 0,53%, a Polski – 0,12%), zaś prowadzone przez tę instytucję sprawy objęły m.in. zięcia Orbána. W latach 2012–2021 Węgry zanotowały spadek o 12 pozycji w Indeksie Percepcji Korupcji (CPI) i znajdują się w tej klasyfikacji dopiero na 73. miejscu (Polska jest 42.).
- Budapeszt będzie najprawdopodobniej – obok polityki ustępstw – wykorzystywać narzędzia szantażu politycznego, łącząc kwestie pozyskania funduszy z poparciem dla wspólnego stanowiska UE wobec Rosji. W ostatnich tygodniach nasiliła się węgierska krytyka unijnych sankcji, które Orbán uznaje za „wymyślone przez Zachód oraz szkodzące Węgrom i Europie Środkowej" źródło trudności gospodarczych. Już podczas negocjacji nad wprowadzeniem wspólnotowego embarga na rosyjską ropę Budapeszt bezskutecznie próbował uzależniać swoją zgodę na nie od otrzymania środków z Funduszu Odbudowy. Jak wynika z przecieków, na zamkniętym zjeździe Fideszu 10 września w Kötcse premier zapowiedział, że na jesieni rząd postara się uniemożliwić przedłużenie przez UE o kolejne sześć miesięcy wymierzonych w Rosję restrykcji. Zwiastunem tego rodzaju działań może być sprzeciw Węgier wobec wypracowania w zeszłym tygodniu wspólnego unijnego stanowiska w sprawie powołania przez ONZ

specjalnego sprawozdawcy ds. łamania przez Rosję praw człowieka – o czym doniósł na podstawie nieoficjalnych informacji portal Politico.eu.